

Biblioteka Wojskowa  
D. O. K. VIII  
TORUŃ

# WŁOCŁAWO KUJAWSKIE

Prenumerata:

na miejscu 2 złote,  
na prowincji i z od-  
noszeniem do do-  
mu 2 złote 50 gr.

Ogłoszenia:

za wiersz milime-  
trowy na pierwszej  
stronie 15 groszy,  
na drugiej i trze-  
ciej—10 groszy, na  
czwartej—7 groszy  
Ogł. szenia drobne  
po 4 gr. za wyraz.  
Tłustym drukiem—  
podwójnie. Naj-  
mniejsze ogłosze-  
nie—40 groszy. Dla  
zagranicy ceny o  
100 proc. wyższe  
Układ ogłoszeń  
ceterotamowy.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosz, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.  
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 12-EJ DO 1-EJ W POŁUDNIE — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783

## Podziękowanie.

PANU DOKTOROWI MACIEJOWSKIEMU  
za energiczną i sprężystą pomoc w czasie mej  
poważnej choroby (obfite krwawienie dziąsła  
przez kilka dni — z powodu niezręcznego wy-  
rwaniania mi zęba-pieńka przez dentystę R.)  
oraz p. WACŁAWOWI FILIPIAKOWI,  
starszemu felczerowi szpitala Ś-go Anto-  
niego w Włocławku za uratowanie mi życia  
(szczęśliwa operacja—zatomowanie krwi), jak  
również czułą i troskliwą opiekę w szpitalu—  
składam publicznie gorące podziękowanie i sło-  
wa wielkiego uznania.

ROMAN GRUDZINSKI.

Włocławek, 12 sierpnia 1924 r.

Jeśli chcesz być wielkim, zacznij od małego.  
Św. Augustyn.

## Nie tędy droga!

Przedłużający się zastój w han-  
dlu i przemyśle, wywołany głównie  
stabilizacją waluty—zmusza i kup-  
ców i przemysłowców do zastano-  
wienia się nad drogami obniżenia  
cen wszystkich przedmiotów, by  
przystosować ich poziom do obec-  
nej siły nabywczej szerokich zastę-  
pów publiczności.

Widzimy jednak, że to zastana-  
wanie się jest bardzo jednostronne  
i zazwyczaj sprowadza się do takiej  
konkluzji: skoro muszę obniżyć ce-  
nę towaru o tyle, a tyle procent, to  
o tyleż procent albo trochę jeszcze  
więcej trzeba zniżyć płacę robo-  
tników.

Jest to i niesłuszne i szkodliwe  
dla rozwoju tegoż przemysłu, bo  
zmniejszenie płacy robotnikom, to  
zmuszenie ich do ograniczania swych  
potrzeb, to zmniejszenie pojemności  
rynku wewnętrznego, to podcinanie  
tego drzewa, z którego rozrostu prze-  
mysł żyje.

Obniżanie cen wytworów przemy-  
słu kosztem wyłącznie płacy robo-  
tnika jest również wysocy niesłuszne,  
gdyż na wysokość cen wielu przed-  
miotów nie tyle wpływa—może cza-  
sem i nieco wyższa niż dawniej—pla-  
ca robotnika, ile nade wszystko o-  
gromnie wysoka kalkulacja handlowa  
i kupca i przemysłowca, zarówno  
wielkiego, jak i małego.

Toć w bardzo wielu wypadkach  
jest stosunek taki, że gdy przed woj-  
ną właściciel warsztatu czy fabryki  
do kosztów surowca i płacy roboci-  
zny dodawał 50 proc. i w ten spo-

sób określał cenę sprzedażną pro-  
duktu, dziś dodaje 100 proc., a nie-  
raz i 200 proc.

Takie wysokie kalkulowanie było  
do wytłomaczenia w okresie gwałto-  
wnego spadku marki polskiej, ale  
dzisiaj, gdy mamy pieniądze stałe, ni-  
czem uzasadnić się nie da, jak tylko  
chęcią utrzymania się przy nadmier-  
nych zyskach.

Jak w życiu moralnym, tak i w życiu  
gospodarczym każdą reformę należy  
zaczynać od siebie: skoro panowie  
przemysłowcy żądają od robotników  
powrotu do norm przedwojennych  
płacy, niechże najpierw sami wrócą  
do norm przedwojennej kalkulacji,  
a wtedy dopiero o unormowaniu płac  
robotniczych będzie czas mówić, choć  
może nawet okaże się zbytecznym.

Wogóle to parcie, by wszyscy  
robotnicy powrócili do norm przed-  
wojennych wynagrodzenia za pracę  
wykonywaną, bynajmniej słusznym  
nie jest, bo przecież stosunki przedwojen-  
ne rajem dla rzesz pracujących nie  
były, więc jeżeli w okresie wojennym  
robotnikom jakiego zawodu udało się  
uzyskać lepsze warunki płacy, to nie-  
ma obecnie żadnej racji do jej redu-  
kowania, jeżeli tylko robotnik daje  
wzajem odpowiednią ilość uczciwej  
pracy.

Ceny wielu wytworów muszą ulec  
zniżce, ale to się winno odbyć nie  
kosztem robotnika, lecz przez słuszne  
unormowanie kalkulacji handlowej,  
przez lepsze kierownictwo zakładami,  
bo bardzo słusznie mówi wszechświa-  
towej sławy przemysłowiec amerykański

## Syndykat Rolniczy Warszawski

Sp. Akc.

w Włocławku

przyjmuje zamówienia na zboża siewne ozime:

**Żyto oryginalne** Dańkowskie, Selekcyjne, Grodko-  
wickie, Kaweczyńskie, Ołtarzewskie,  
Petkuskie, Puławskie wczesne, Wierzbieńskie,

**Pszenicę oryginalną** Dańkowską Graniatkę,  
Dańkowską Selekcyjną,  
Wysokolitewkę, Ołtarzewską, Wysokolitewkę Sobieszynską,

**Wykę piaskową ozimą**

poza to poleca:

środki odkażające do pszenicy: formalinę, siarczan miedzi, Uspulun.

**Nawozy sztuczne, Węgiel, Cement, Wapno, Papę da-  
chową, Smołę do dachów, Żelazo, Wszelkie ma-  
szyny i narzędzia rolnicze.**

## Gospodarstwo Nasienne w Borzymowicach

poleca do siewu: **pszenicę wysokolitewkę** I odsiew po cenie 150 kg. za 100 kg.  
**żyto wierzbieńskie** po cenie 150 kg. za 100 kg.

Zamówienia przyjmuje: **Towarzystwo Rolnicze Okręgowe Kujawskie**  
i bezpośrednio **Zarząd Dóbr Borzymowice** p. Czerniewice, A. Byszewski.

ski Ford, że każdy zastój handlowy,  
każda depresja na rynku zbytu jest we-  
zwaniem do każdego fabrykanta, by  
więcej myśli wkładał w swoje przed-  
siębiorstwo.

Nękanie robotnika obniżkami płacy  
nie doprowadzi do celu, a niepo-  
trzebnie wprowadza nowy ferment  
w nasze stosunki społeczne.

A. L. Szymański.

## Kredyt dla rolników.

Państwowy Bank Rolny w War-  
szawie, z powodu braku funduszy  
i nieustalonej waluty, nie był w mo-  
żności zaspokoić potrzeb rolnictwa.  
Obecnie zaś kapitał tego Banku zo-  
stał zasilony przez rząd paroma mil-  
jonami złotych, w celu udzielenia, naj-  
bardziej potrzebującym, rolnikom  
sześć i dziewięćmiesięcznych po-  
życzek. Z pożyczek tych korzystać  
może każda drobna własność rol-  
na i dzierżawcy w Kongresówce, nie  
wyżej jednak 178 morgów czyli 100  
hektarów.

We wschodnich województwach  
z pożyczek korzystać mogą i gospo-  
darstwa nieco większe, a więc do  
357 morgów, czyli 200 hektarów,  
lub 183 dziesięcin.

Pożyczki będą wydawane w su-  
mie od kilkudziesięciu do paru ty-  
sięcy złotych, stosownie do rozmiaru  
gospodarstwa i potrzeb, ale w na-  
stępujących wypadkach: przede-  
wszystkiem na naprawę zniszczo-  
nych wojną budynków, na zakup  
nasion, nawozów sztucznych, inwen-  
tarza żywego lub martwego i w ra-  
zie zniszczenia gospodarstwa przez  
powódź lub pożar. Warunki korzy-  
stania z pożyczek, jak dla drobnego  
rolnictwa, są jednak dosyć ciężkie,

a więc przede wszystkim pożyczki są  
udzielane na bardzo krótki termin,  
bo tylko na 6, lub 9 miesięcy i pro-  
cent jest oznaczony na 21 do sta,  
czyli od sumy przypuścmy 200 zło-  
tych trzeba zapłacić procentu za pół  
roku 21 złotych, lub też za 9 mie-  
sięcy — 31 złotych i 50 groszy. Kto  
ma hipotekę, temu Bank zapisze dług  
do książki, kto zaś hipoteki nie po-  
siada, ten musi przedstawić poręcze-  
nie trzech właścicieli innych drob-  
nych gospodarstw.

Starający się o pożyczkę, oprócz  
podania do państwowego Banku Rol-  
nego w Warszawie, przy ulicy Trauguta  
II, powinien dodać na oddzielnych  
arkuszach papieru: a) napisaną  
i poświadczoną przez urząd gminny  
wiadomość, o starającym się o po-  
życzkę; b) poświadczoną i napisaną  
przez urząd gminny wiadomość  
o każdym z trzech poręczycieli, lub  
zamiast tego wyciąg hipoteczny.

Marek stemplowych jak na poda-  
niu tak i na załącznikach naklejać  
nie potrzeba.

Jeżeli o pożyczkę stara się wła-  
ściciel większej posiadłości, do po-  
dania należy załączyć, wypisany przez  
urząd powiatowy, wykaz posiadanego  
majątku, lub też przez powiatowe  
biuro Związku ziemian.

Jeżeli w urzędzie gminnym lub  
powiatowym niema wzorów, to wójt  
lub starosta powinni zażądać ich  
z Banku Rolnego.

**Towar choćby najlepszy a nie-  
sprzedany chybił powołania,  
niesprzedaną zaś, gdyż niezna-  
ną pozostać musi rzecz niez-  
reklamowana.**



## Aresztowanie Centr. Komitetu Komunistycznego.

Od dłuższego czasu władze bezpieczeństwa w Warszawie usilnie pracowały nad wykryciem centrali komunistycznej w której ześrodkowały się nici wszelkich zamachów, komunistycznych u nas i propaganda komunistyczna.

Usiłowania te zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, bowiem policja polityczna wykryła siedzibę głównej centrali komunistycznej w Warszawie.

Przy ul. Królewskiej Nr. 41 niemal na rogu Marszałkowskiej pod Nr. 9 zajmuje wspaniały lokal z siedmiu eleganckich pokoiów p. Mucharski dyrektor jednego z banków.

Prawie od dwóch lat jeden z dużych pokoiów od p. dyrektorowej wynajęła trójka eleganckich, młodych »zagranicznych« panów, którzy założyli tam t. zw. biuro p. n. »Informator Ekonomiczny«. Codziennie widziano jak specjalnie wynajęty woźny biega na Marszałkowską i skupuje miejscowe oraz prowincjonalne polskie pisma i odnosi je na górę. Trójka panów czytała uważnie każdą gazetę i robiła następnie informacyjne wycinki, które rozsyłała po wszystkich miastach Europy, w tej liczbie, oczywiście do Rosji i do Niemiec... Po frontowych schodach krążyli posłańcy, przyjeźdźni »zagraniczni« korespondenci, nawet jacyś dedektywi. Biuro rozsyłało wszędzie i przyjmowało zewsząd najrozmaitsze depesze. Pukaly stałe dwie maszyny »Underwoodu«, na których pisano rozmaite wiadomości, dzwoniły nieustannie dwa specjalne telefony. »Zagraniczni« przedstawiciele biura informacyjnego z niemiecką punktualnością przychodzili do biura ściśle o 9 ej rano i pracowali do 3 — 4 po poł.

Przed kilku miesiącami zdarzył się b. charakterystyczny wypadek: jeden z członków biura miał wyjechać na krótki czas do Katowic. O tych sprawach biurowych coś niecoś wiedział służący pana »informatora«. Rano przed wyjazdem woźny biura oczyścił broń wyjeżdżającego i przy tej czynności podobno przypadkowo postrzelił się śmiertelnie i wkrótce zmarł.

Wiele z tajemniczych spraw »biura informacyjnego« zwróciło uwagę policji politycznej. Rozstawiono nadzór nad owym biurem i wkrótce wykryto sensacyjne rzeczy.

Wszystko wskazywało, iż rzekome

## Monopol tytoniowy.

Zasada wyłączności państwowej w dziedzinie produkcji i sprzedaży wyrobów tytoniowych, wprowadzona ustawą z dnia 1 czerwca 1922 roku o monopolu tytoniowym, przeprowadzona jest w pełni od dnia 1 sierpnia 1924 r. Z dniem 31 lipca r. b. istniejące na obszarze b. zaboru rosyjskiego i b. dzielnicy pruskiej prywatne fabryki wyrobów tytoniowych zakończyły swoją działalność. W związku z likwidacją przemysłu prywatnego, monopol tytoniowy powiększył liczbę fabryk rządowych. Podpisano kontrakty kupna-sprzedaży i objęto w posiadanie monopolu fabryki wyrobów tytoniowych: »Sarmatia« w Poznaniu (która będzie uruchomiona, jako druga państwowa fabryka wyrobów tytoniowych w Poznaniu, pod nazwą Poznań — Łazarz), fabrykę J. Goldarba w Starogardzie oraz fabryki cygar Adama w Bydgoszczy, Grudziądzu i Inowrocławiu. P. minister skarbu zatwierdził wniosek dyrekcji monopolu tytoniowego w przedmiocie kupna fabryk: »Noblesse« w Warsza-

wie (która będzie uruchomiona, jako druga państwowa fabryka wyrobów tytoniowych w Warszawie, pod nazwą Warszawa — Miasto), C. Balboriski w Wilnie i I. L. Szereszewski T. A. w Grodnie. Objęcie tych fabryk w posiadanie monopolu nastąpi w dniach najbliższych. Robotnicy prywatnych fabryk zlikwidowanych mają pierwszeństwo w przyjęciu do pracy w fabrykach monopolowych. W dotychczas czynnych i nowonabytych fabrykach monopolu tytoniowego znajdzie zatrudnienie poważna liczba robotników, zwolnionych z fabryk zlikwidowanych. Pozostali otrzymają na zasadzie postanowienia art. 60 ustawy o monopolu tytoniowym odszkodowanie od monopolu tytoniowego w wysokości 6-miesięcznego zarobku. Wypłatę tego odszkodowania unormowało zarządzenie ministerjum skarbu z dnia 16 lipca r. b. Nr. 4501 P. R./24, poruczając przeprowadzenie odpowiednich czynności izbom skarbowym.

## Ułaskawiony na minutę przed śmiercią.

W tych dniach odbyła się we Lwowie rozprawa sądu doraźnego nad bandytami Poturajewem i Hawryłowem. Pierwszego wyrokiem sądu skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie. Hawryłowicza zaś jako nieletniego na 5 lat ciężkiego więzienia.

Na prośbę obrońcy przewodniczący trybunału zgodził się odwlec wykonanie wyroku o godzinę. Tymczasem przewodniczący w towarzystwie prokuratora i obrońcy udał się na pocztę, skąd telefonicznie przedstawili kancelarii cywilnej Prezydenta prośbę o ułaskawienie. Wyrok miał być wykonany o godz. 2.07 po południu. W międzyczasie przewieziono skazańca pod silną eskortą konnej policji do więzienia przy ul.

Kazimierskiej. Na podwórzach więzienia wszystko było już przygotowane do wykonania egzekucji. W pierwszym podwórzu stał karawan i trumna, w drugim zaś oddział żołnierzy 19 pułku piechoty z oficerem, prócz tego 7 żołnierzy, którzy mieli wykonać wyrok.

Odpowiedź z Warszawy od Prezydenta nie nadchodziła. Skazanego przyprowadzono na miejsce stracenia. Do wykonania wyroku pozostała tylko minuta czasu. Punktualnie o godzinie 2 minut 6 zjawił się na podwórzu radca sądu i oświadczył skazanemu, że Prezydent ułaskawił go. Wymiar kary, na jaką będzie zamieniona kara śmierci, nadejdzie w najbliższych dniach.

»Biuro informacyjne« jest konspiracyjnym biurem komunistycznym, redakcją odezw i rozkazów komunistycznych, agitacyjnych i strajkowych. Ostatnimi naprzykład dniami drukowano tu odezwy, nawołujące do dalszego strajku na Górnym Śląsku,

rozkazy do młodzieży komunistycznej, do robotników na fabrykach, do żołnierzy i t. p. Gdy do biura »informacyjnego« wkroczyła policja polityczna, zastała ona informatorów przy gorącej robocie. Jeden z nich, niejaki Julian Brun, siedział przy ma-

## MYSŁI.

Wybrał El. El.

Na błocie siadać—może tylko ptactwo błotne.

H. Sienkiewicz.

szynie i pisał komunistyczną odezwę, wydawaną w imieniu Centralnego Zarządu Komunistycznej Partii Robotniczej w Polsce, którą przylapano na gorącym uczynku podpisał już podczas obecności policji politycznej.

Ciekawą jest również rzeczą, że informacje, t. j. wycinki skrupulatnie wybierane z gazet dotyczyły rozkładu wojska, strajków, wiadomości o komunistach i ich aresztowaniach, o sprawach komunistycznych i t. p. Rewizja trwała od 1 do 6 godz. po południu i dała b. ciekawe wyniki. Rozmaite notatki dały możliwość aresztowania kilkunastu osób należących do centralnego »informacyjnego« biura. Wśród zatrzymanych dominujące miejsce w centrali zajmowali: Julian Bruno, Wacław Wróblewski i niejaki Gross. Aresztowano również właściciela mieszkania dyrektora banku, jego brata, który przed rokiem powrócił z bolszewii, oraz żonę dyrektora, którą po kilku godzinach zwolniono. Jak śledztwo wyjaśniło p. dyrektorowa będąc rozwódka wynajęła jeszcze przed dwoma laty jeden pokój ze swego mieszkania niejakiemu p. Grossowi pod biuro redakcyjne »Informatora Ekonomicznego«, które prowadziło trzech panów, posiadających swego szwajcara, oddzielny telefon i wejście. Dyrektor banku zaledwie przed półtora rokiem złączył się węzłem małżeńskim z właścicielką lokalu. Brat jego faktycznie przed rokiem wrócił z bolszewii. Rola jego w tej sprawie nie jest jeszcze wyjaśniona.

## Koniec konferencji londyńskiej.

BERLIN. PAT. »Die Zeit« organ Stresemanna, dowiaduje się z Londynu, że prace konferencji posunęły się tak daleko, iż należy się liczyć z podpisaniem protokołu końcowego w nadchodzący wtorek lub środę.

Herriot w towarzystwie generała Nollet'a i ministra Clementela odjechał do Paryża.

## Wrażenia z wycieczki na Górny Śląsk.

Co tam widzieli i czy widzieli co ciekawego, nie mogę tego kochanym czytelnikom podać, gdyż przysiadłem się na wozie, a więc pojechałem w inną stronę. W pół godziny jazdy stajemy w Hajdukach Wielkich, aby zwiedzić hutę żelazną »Bismarka«. Dłuższą chwilę czekamy, gdyż urzędnik fabryczny nie chce nas wpuścić, albowiem nie wie, czy mamy pozwolenie na zwiedzenie fabryki. Nasz przewodnik, nie przypominam sobie dokładnie jego nazwiska, musi się udać w poszukiwanie za dyrektorem fabryki. Niezadługo przychodzi z nowiną pomyślną, z pozwoleniem zwiedzenia i wreszcie wchodzimy na terytorium ogromnej huty. Kilka minut czasu i znaleźliśmy się w pośród ogłuszającego huk. Wszak jesteśmy w hucie żelaznej.

Jeszcze chwila i zbliżyliśmy się do ogromnych pieców hutniczych, z których ogromny żar rozchodził się naokoło. Pomyślałem sobie: ci robotnicy mają piekło już na tej ziemi. Toć tu usmażyć się można! A z jaką ostrożnością i uwagą trzeba pracować, jakiej przytomności umysłu potrzeba. Mała nieuwaga, małe zagapienie się może spowodować poszwankowanie ciała, a nawet narażenie życia na niebezpieczeństwo.

Już miałem strach, że nasi wycieczkowicze z tego ziemskiego piekła nie wyjdą tak cało, jak weszli, ale że liczba zwiedzających hutę sięgała 20-u, a więc czwarta część całej naszej wycieczki, i dzięki temu, żeśmy też się mieli na uwadze i ostrożności, o którą nas upominali nasi poczciwi przewodnicy, a mieliśmy ich trzech czy czterech — wyszliśmy zdrowo i cało.

I tutaj, jak w Chorzowie zdumieni byliśmy potężnym umysłem ludzkim.

Własność matki ziemi—rudę żelazną—wyciągnąć

z jej wnętrza; z tej rudy żelaznej wytworzyć metal — żelazo, najwięcej potrzebny do usług rodu ludzkiego; z tego surowego żelaza znów, tak jak z każdego innego surowca, uczynić każdą rzecz, jakiej zażąda dobra czy zła wola ludzka i jaka wogóle może być sporządzona z żelaza, — zaiste wielbić i podziwiać należy Boga w Jego stworzeniach!

W tej to hucie żelaznej dopiero doszliśmy do przekonania, że miał rację robotnik przemysłowy a zwłaszcza taki hutnik i górnik, gdy walczył o osmogodzinny dzień pracy. Gdyż kto widzi tę pracę naocznie i uprzytomni sobie różne niebezpieczeństwa, jakie robotnikowi fabrycznemu grożą, oraz uwzględni warunki, w jakich pracuje, ten dopiero oceni należyćie jego pracę. To praca nie na świeżem wolnym powietrzu. I dla tego jeden z naszych młodych wycieczkowiczów zapytany, czy chciałby pracować w takiej np. hucie żelaznej, odpowiedział, że wolałby u siebie w domowym rzemiośle pracować 10 godzin, niż tutaj pół godziny.

I dlatego szanujemy Twoją pracę, Robotniku fabryczny, zwłaszcza, gdy pracujesz w większym niebezpieczeństwie, gdyż pracujesz ciężko już nie tylko na kawałek chleba dla siebie i swej rodziny, ale jednocześnie pracujesz dla całego społeczeństwa, w którym się obracasz.

A więc Tobie i pracy Twej cześć!

Uraczywszy się znowu na zakończenie naszego zwiedzania lemonjadą, albo też wodą sodową, czem kto chciał, gdyż byliśmy upałem i z nieba i z ziemi (w hucie) zmęczeni, po krótkim odpoczynku opuściliśmy hutę. Wyszliśmy inną stroną, a więc do naszej furmanki musieliśmy dobry kawałek iść.

Po drodze, ponieważ szliśmy obok kościoła, wstąpiliśmy do niego. Duży, piękny kościół, jak zwykle świątynie na Górnym Śląsku, utwierdził nas w przekonaniu, że jesteśmy w kraju nawskroś katolickim. Ale co mówić! Jesteśmy przecież w Polsce, Ojczyźnie naszej, która ziemią męczeńską, ziemią świętą jest! A chociaż zaciekle Niemiec-Prusak usilnie pracował nad tem, aby tę prastarą dzielnicę Piastową

zgermanizować, jednakże dzięki tej gorącej wierze katolickiej nie udało mu się tego uczynić.

Tak myśląc po wyjściu z kościoła hajduckiego, zbliżyłem się do wozu wycieczkowego, którym mieliśmy podążyć do miejsca naszego zatrzymania się — do Kochłowic. Musieliśmy jeszcze zaczekać małe pół godziny, gdyż towarzyszący nam stale Kochłowiaczy wzięli ks. Bińkowskiego na piwo; a jakżeż tu księdza zostawiać i tych naszych braci śląskich. Doczekaliśmy się wreszcie i tej reszty i ruszyliśmy do Kochłowic.

Kawałek drogi, około trzech kilometrów, tym razem jechaliśmy przez pola, obsiane zbożem i obsadzone okopowami. Przypomniały się nam nasze Kujawy...

Jadąc, śpiewaliśmy, ale śpiew jakoś nie szedł, gdyż byliśmy i głodni i zmęczeni...

Nareszcie o godzinie 6-iej przed wieczorem stanęliśmy na miejscu, natychmiast wszyscy udaliśmy się na swoje kwatery. Po obmyciu, a więc odświeżeniu swego zabrudzonego ciała, gdyż tutaj chcąc być czystym trzeba wody często używać, poszliśmy na wspólny obiad do Sierocińca.

Naszą gromadę już zastaliśmy, albowiem niedawno wróciła z wycieczki. Zamieniając z sobą wzajemnie wrażenia, dowiedzieliśmy się, że nie zwiedzali huty żelaznej, a tylko miasto Królewską-Hutę. Dobre i to! Myśmy znowu nie zwiedzali m. Królewskiej Huty, a zwiedziliśmy hutę żelazną.

Wszystko jedno! a jednak zauważyłem, że nam pozazdrościli naszego zwiedzania. Ale zazdrość to szlachetna, gdyż chcieli wiedzieć więcej, niż wiedzą... No trudno! nie poszykowało się.

Po obiedzie postnym, bo był to piątek, no i jednocześnie prawie że po kolacji, gdyż słońce nad zachodem było, udaliśmy się na zasłużony odpoczynek.

d. c. n.

A. M.



# Co niesie dzień?

SIERPIEN

12

WTOREK

Dziś: Zuzanny m., Tyburcego.

Jutro: Klary p., Hilarji m.

Wschód słońca o g. 4.37

Zachód o g. 7.32

Wsch. księżycy o g. 4.59

Zachód o g. 12.37

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Sierpnia	godzina	ciężnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopni. Celsjusza	zachmurzenie niebieskie 0-10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
7	21	58,2	18,5	0	C-0
8	7	57,2	20,6	0	SE-1
8	13	56,7	30,3	4	SW-2

Najwyższa temperatura w dniu 7 sierpnia wynosiła 28,0; najniższa wynosiła 13,4 opad nie było.

**Czytelnia katolicka** (vis - a - vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1—4-jej po południu.

**Tow. Kraj. Oddz. Kujaw.** Muzeum otwarte tylko w niedzielę od godz. 12—13 i pół.

Z giełdy d. 8. 8:

Dolar	5,16
Funt angielski	23,37
Frank szwajcarski (100)	98,31
Frank francuski (100)	29,16
Frank belgijski (100)	26,12
Liry włoskie (100)	23,14
Korony czeskie (100)	15,33
Korony austriackie (100,000)	7,28
4% poz. prem. n. not. o. 82 8/10% poz. zlot.	
6,60 6% poz. serja II A. o. 81, 6%	
pożycz. dol. 2,95, 4 1/2% listy zastawne	
Tow. Kredytowego Ziemińskiego —	
5% listy M. 12,50, wart. 1 gr. czyst.	
zlot. 3 zł. 44,10 gr. Za rubla złotego	
placono 2 zł 71 1/2 gr — 2 zł 72 gr.	

**Pielgrzymka do Częstochowy.** Dnia 23 sierpnia t. j. w sobotę wieczorem wyruszy z kościoła O.O. Reformatorów pielgrzymka do Częstochowy na Jasną Górę. Podróż koleją tam i z powrotem 20 zł. Termin zgłoszenia upływa z dniem 11 sierpnia. Zapisywać się można w zakrystji klasztornej.

**Sukienka srebrna pozłacana** na obraz Matki Boskiej Częstochowskiej bardzo się podoba wszystkim, którzy ją oglądają w kaplicy kościoła farnego. Wiele osób składa ofiary, wpisując się do specjalnej księgi, która się tam znajduje.

**Z Tow. Chórów Katedralnych „Lutnia“.** Po triumfach w Poznaniu i Grudziądzu odniesionych, T-wo występuje z koncertem w dniu 19 b. m. w sali teatru „Nowości“. Na koncercie tym zostaną wykonane między innymi pieśni konkursowe: „Dwie dole“ oraz „Dziem do Ciebie“ — Lachmana. Wogóle program chóru poświęcony będzie twórczości tego znakomitego kompozytora, będzie to więc pierwszy w mieście naszym koncert dydaktyczny. Ażeby publiczność tutaj wynieść mogła jaknajlepsze artystyczne zadowolenie, uprosiliśmy p. Chorjana o współudział w wykonaniu utworów na chór męski i tenor solo (»Pastuszek« i »Krakowiak« — Lachmana) oraz odpowiadających charakterowi programu produkcji solowych i sądzimy, że społeczeństwo tutaj, dając dowód łączności ideowej z »Lutnią«, wypełni salę po brzegi.

**He mamy marek w obiegu?** Ogólna ilość marek polsk. w całej Rzeczypospolitej nie przekracza już 5 pr. ich najwyższego stanu. Tłok przy okienkach banków ustal całkowicie tak, że wymiana na złote odbywa się już dziś w całkiem normalnych warunkach. Niektóre polacie kraju marek już się zupełnie pozbyły, o Kujawach jednak powiedzieć tego jeszcze nie można. Zapotrzebowanie na bilon jest pokrywane bez ograniczeń.

**Z Kasy Chorych.** Po ostatnich wyborach, gdy się uformował Zarząd, nastąpił wybór dyrektora Kasy Cho-

rych i na to stanowisko powołano p. L. Winogrodzkiego, dotychczasowego komisarza, co dowodzi, że zdobył sobie zaufanie przez sumienne i bezstronne wykonywanie swoich obowiązków.

**Odpowiedzialność za przesyłki pocztowe.** Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów opracowuje projekt ustawy o odpowiedzialności Skarbu Państwa za przyjęte w obrocie wewnętrznym do przewozu przesyłki pocztowe i telegraficzne. Obecnie rozpatrywana jest sprawa norm szacunkowych dla przesyłek, nadanych przed 8 stycznia b. r., to znaczy przed wprowadzeniem waloryzacji, oraz nadanych przed wprowadzeniem opłat złotych. Projekt tej ustawy ukończony będzie w najbliższym czasie.

**Eksport koni roboczych.** W sferach eksportowych duże zainteresowanie obudziła sprawa wywozu małych koników roboczych, wysokości do 140 cm. Ministerstwo Rolnictwa zgodziło się na wywóz 300 sztuk takich koni, obecnie jednak zarząd stadnin państwowych zgłosił zastrzeżenie, przeciwko temu wywozowi, skutkiem tego wywóz narazie wstrzymano.

**Święta przysposobienia wojskowego.** Celem szerszego zainteresowania społeczeństwa pracą przysposobienia wojskowego, wytworzenia zdrowej rywalizacji i pobudzenia lokalnej inicjatywy w kierunku zakładania boisk, strzelnic, oraz przekonania się o rezultatach pracy — poleciło MSWojsk. organizować na terenach poszczególnych DOK »Święta przysposobienia wojskowego«.

Święta te odbywać się będą w dni wolne od zajęć, to jest niedziele i święta, a będą miały w wysokim stopniu charakter propagandy, gdyż udział w nich ma brać i młodzież niestowarzyszona.

Warunki dopuszczenia do udziału są następujące: 1) 16 lat ukończonych, 2) zgoda lekarza, 3) co najmniej roczny udział w ćwiczeniach WP.

Święta odbywać się mają w obecności przedstawicieli władz państwowych, cywilnych i wojskowych i możliwie jaknajszerszej publiczności.

W zasadzie odbywać się będą one dwa razy do roku: wiosenne dla młodzieży szkół średnich i jesienne dla wszystkich członków stowarzyszeń przysposobienia wojskowego.

Zwycięzca igrzysk sportowych otrzyma tytuł »ministra przeszkolenia wojskowego Okręgu Korpusu«.

**Przedterminowy skup 6% złotych bonów skarbowych.** Ostatnio Ministerstwo Skarbu oznajmiło, że Poczta Kasa Oszczędności upoważniona została do przedterminowego skupu 6 proc. złotych bonów skarbowych, płatnych w myśl art. 1 Ust. z d. 19.XII 23 r. (Dz. Ust. Nr. 134 z 1923 r. poz. 1108) dopiero dn. 15-go grudnia 1924 r., a to do wysokości 100 złotych dziennie od osoby.

Dla urzędników zainteresowanych wprowadzone są specjalne udogodnienia w wymianie. Mogą oni zgłaszać się w P. K. O. osobiście bądź też przesyłać bony, jako wartościową przesyłkę do P. K. O., dołączając stosowną prośbę ze wskazaniem adresu i z dołączeniem zaświadczenia władzy przełożonej, iż bony te były im wypłacone przy poborze uposażenia służbowego.

Podania mogą być wnoszone zbiorowo przy dołączeniu 2 egzemplarzy, szczegółowego wykazu, z których jeden zwróci P. K. O. po wpisaniu kwot przypadających do wypłaty każdemu z urzędników pod adresem upoważnionej do odbiora osoby.

**Giełda drzewna w Bydgoszczy.** Dowiadujemy się, że w krótkim czasie uruchomiona zostanie Giełda drzewna w Bydgoszczy. Chodzi tylko o mianowanie komisarza Giełdy, które nastąpi w dniach najbliższych. Ma to bardzo ważne znaczenie dla polskiego handlu drzewnego, bowiem Bydgoszcz prowadzi olbrzymi handel

## CEGIELNIA MIEJSKA WE WŁOCŁAWKU

POLECĄ

### dobrą cegłę maszynową i ręczną

po cenach konkurencyjnych

loko plac cegielnia, loko wagon lub z dostawą na budowlę.

ZARZĄD.

**Dr. S. Dembecki**

(z Warszawy)

b. as. klin. i ordyn. szpit. wener.

Choroby skóry (włosów), weneryczne i moczopłciowe (dróg moczowych, oświelt. pęcherza, niemoc).

Cyganka 11.

a kupcy muszą jeździć do Gdańska. Przez uruchomienie Giełdy w Bydgoszczy odciągnięty zostanie handel drzewny z Gdańska, co jest ze wszechmiar wskazane, zwłaszcza, że Bydgoszcz ma doskonały port drzewny i może przewozić drzewo berlinkami i ładować wprost na okręty bez uzależniania się od składów gdańskich.

**O nabywaniu gruntów z parcelacji rządowej.** Ministerstwo Reform Rolnych ma już na ukończeniu projekty aktów notarialnych, które będą zawierane z nabywcami gruntów z parcelacji rządowej. Po uzgodnieniu przygotowanych wzorów i wypowiedzeniu się Prokuratorji Generalnej, Urzędy Ziemijskie będą mogły przystąpić do przepisanja tytułu własności rozparcelowanych gruntów, stanowiących dotychczas majątności państwowe, a tem samem zlikwidują rozgorzenie szerokiej mas osadników, powodowane nieuregulowanym dotychczas stanem prawnym, posiadanych gruntów.

#### KRONIKA POLICYJNA.

**Rzeczy do odebrania.** W komisariacie pol. jest do odebrania portfel skórzany znaleziony na ulicy.

— Posterunek pol. w Łącku zakwestjonował następującej rzeczy, które najprawdopodobniej pochodzą z kradzieży: koldra na waciu, serweta, prześcieradło, zasłonka do okna, bluśka granatowa, bluśka kremowa w paski i inne rzeczy.

— W Komendzie Pol. Państw. jest do odebrania korec grochu w 6-ciu workach prawy właściciel po udowodnieniu może takowy odebrać.

#### Naprawa mostu na Wiśle,

powoli (8-godzinny dzień pracy!) postępuje naprzód. Zaczęto ją od przyczółka mostowego, który powódz wiosenna niebezpiecznie podmyła. Stało się to wskutek pozostawionego po przedwojennym moście pontonowym obrukowanego nasypu.

Położony powyżej mostu obecnie i wysunięty w rzekę głębiej, spowodował on wir wodny, który nie tylko podmył piaskowy i, jedynie odarniowany nasyp tegoż mostu, ale i wyżył obok niego dużą kotlinę. Ów nasyp dawny, całkiem zbędny i, jak okazało ostatnie doświadczenie, szkodliwy, jest obecnie usuwany. Odarty już z kamiennej pokryw, dostarczy on obficie materiału do trwalszego, niż przedtem, ubezpieczenia, zarówno nasypu, o który chodzi, jak i ściany oporowej, odbudowywanej zupełnie od nowa. Mianowicie, będzie ona wsparta, prócz potężnymi słupami, jeszcze i szkarpami z obrukowanej ziemi, od strony rzeki, czego dotąd nie było.

Żeby dla tych robót nie przerywać komunikacji, pierwsze, przylegające do nasypu, przeszło mostowe zostało tuż przy ścianie oporowej podstemplowane. Jednotorowy obecnie wskutek tychże robót przejazd w miejscu połączenia nasypu z przeszłym zostanie utrzymany przez czas dłuższy, aż do przyszłej wiosny, dopóki naprawiona część nasypu nie osiadnie. Co do uszkodzonych lodami izbic i filarów, to roboty około ich naprawy rozpoczną się niebawem. Zwłokę w ich podjęciu spowodowały trud-

ności w sprowadzeniu budulcu. Dziewiąta, od strony Włocławka, izbica będzie budowana od nowa i ma być silniejsza od pozostałych. P. inżynier Lewicki, który przygodnie udzielił mi wywiadu, zapewnia, że te roboty będą dokonane w ciągu miesiąca od chwili ich rozpoczęcia, gdyż wezmą się do nich saperzy toruńscy.

Poza wspomnianą izbicą 9-tą, nie wymagają one, ani wiele czasu, ani wielkiego nakładu. Gorsze jest to, że pale izbic, jako z roku na rok obnażane i obijane przez lody, podostawiały wiele ran, które ułatwiają niszczące działanie wody na ich masę drzewiastą. Wskutek tego przewiduje się konieczność zamiany ich na nowe w niedalekiej stosunkowo przyszłości. Wbrew obawom, najświeższy przybór Wisły nie zabrał masy ziemi, nagromadzonej ze staro-go nasypu, a przeznaczony na terasy pod nasypem nowym.

#### Strajk na G. Śląsku.

Orokowaniach, prowadzonych ostatnio w Warszawie między robotnikami i przemysłowcami górnośląskimi przy pośrednictwie przedstawicieli Rządu, PAT-iczna podaje następujące sprawozdanie:

W czwartek dnia 7-go b. m. w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej pod przewodnictwem p. Ministra Darowskiego i przy udziale Ministra Przemysłu i Handlu inż. J. Kiedronia oraz wyższych urzędników Ministerstw Pracy i Opieki Społecznej, Przemysłu i Handlu i Województwa Śląskiego, odbyły się oddzielne narady z przedstawicielami robotniczych Związków Zawodowych. W toku narad obydwu stronom zostało zakomunikowane stanowisko Rządu co do czasu pracy, a mianowicie, że poza dokonanym przez rozporządzenie z d. 18-go lipca przedłużeniem czasu pracy w hutach metalowych, żadne dalsze kroki w tym kierunku nie będą przedsięwzięte. W ten sposób została załatwiona niepokojąca Związki, wysuwana przez pracodawców sprawa przedłużenia czasu pracy w kopalniach. Sprawa regulacji zarobków nie była omawiana, ponieważ delegacja pracodawców nie miała pełnomocnictw do decydujących posunięć i prosiła o udzielenie dłuższego terminu dla umożliwienia związkom przemysłowców zajęcia stanowiska. Delegacja robotnicza przyjęła do wiadomości deklarację Rządu co do czasu pracy w celu zakomunikowania kongresowi Rad Załogowych.

Dalsze pertraktacje odbędą się w Katowicach dnia 11-go b. m. pod przewodnictwem p. Ministra Darowskiego, który d. 10-go b. m. wyjechał już do Katowic.

#### Muzeum Rapperswilskie — do Polski.

Jak wiemy, Muzeum Narodowe Polskie w Rapperswilu, przy wybitnej współpracy zasłużonych Polaków — emigrantów, zasłynęło jako instytucja, świadcząca o żywotności Polski w ciężkim okresie niewoli Narodu. W r. 1913, gdy stanowisko dyrektora Muzeum objął p. K. Żmigrodzki, podjęto wielką pracę uporządkowania zbiorów i po 10 latach pracy zostały one uporządkowane i posegregowane na działy: przedrobiorowy, porobiorowy, wojskowy, numizmatyczny, archeologiczny, pamiątkowy (pokoje: Kościuszki, Mickiewicza, Kopernika), galerja obrazów, i biblioteczo-archiwalny, przedstawiający masę cen-



**Czy chcesz być piękną?**

pozbyć się bez śladu  
**piegów,**  
opalenizny i zmarszczek na twarzy?  
Więcej używaj kremu metamorfoza „Piegol”.  
Żądać w składach aptecznych i aptekach.

nych rękopisów, traktujących o polskiej emigracji.

Sejm Ustawodawczy w listopadzie 1921 r. uchwalił przejąć na własność państwa polskiego Muzeum w Rapperswilu zgodnie z wyraźną wolą fundatora ś. p. Władysława hr. Broel Platera — i uchwalił przewieźć te zbiory wraz z sercem Kościuszki do Polski.

Do tej pory uchwały tej nie wykonano. Przypuszczać należy, że w niedalekiej przyszłości Rząd ureguluje sprawę przejęcia Muzeum, zajmując się sprowadzeniem go do kraju, jak również, że prawdopodobnie, i zwłoki fundatorów ś. p. Władysława hr. Broel-Platerów i Henryka Bukowskiego w uznaniu ich niespożytych zasług, dla Muzeum poniesionych, po życiowej a nawet pośmiertnej tułaczce — znajdą spokojny a zasłużony grób w ukochanej przez nich Ojczyźnie.

**TELEGRAMY.****Wojna domowa w Bułgarii.**

WIENIEN. (A. W.) W Bułgarii trwają w dalszym ciągu zaburzenia. W okolicy Stara Zagora toczą się walki między wojskiem a rewolucjonistami chłopskimi, którymi dowodzi adw. Nikołow, kap. armji bułgarskiej. Wojsko otoczyło wczoraj kilka oddziałów powstańczych w lasach koło Starej Zagory. Generalny sekretarz partji włościańskiej Gricilos został wczoraj aresztowany i odstawiony do Sofji. W mieście Łom zginął prezydent policji wskutek zamachu bombowego. Minister sprawiedliwości udzielił wszystkim sądom wojskowym pełnomocnictw w wykonywaniach egzekucyj bez zatwierdzenia sądu najwyższego.

**6.641 kaloryj**

zawiera węgiel z kopalni

**„Hr. Renard”**

według badań przez „CHEMICZNY INSTYTUT BADAWCZY” we Lwowie w kwietniu 1923 roku.

WĘGIEL z kopalni „Hr. Renard”,

wydając tak dużo ciepła, jest najoszczędniejszym i najtańszym opałem.

WĘGIEL z kopalni „Hr. Renard”

posiadają następujące składy węgla:

1. Jan Klabecki, Brzeska 8.

4. Zofja Surowiecka 3-go Maja 7,

2. Gracjan Cywiński, Bednarska 2.

(dawniej Hotel Mazowiecki).

3. Stow. „Ogniw” Toruńska

5. St. Lewandowski, Królewiecka 30.

WĘGIEL z kopalni „Hr. Renard”

wysła wagonami na różne stacje szerokotorowych i wąskotorowych kolejek, a we Włocławku odstawia do domów od 20 korcy

**HURTOWNIA OPAŁOWA M. NAPIÓRKOWSKI**  
**KALISKA 17, TEL. 209.**

**Trzęsienie ziemi w Turcji.**

KONSTANTYNOPOL. PAT. Turcka prowincja Ferghana, nawiedzona została silnym trzęsieniem ziemi. Wedle dotychczasowych obliczeń przeszło 40 osób zginęło. Z górą 3

tyśiące domów jest zburzonych, a 1200 uszkodzonych.

**Tajfun na południu Japonji.**

TOKIO. PAT. Południową Japonję nawiedził tajfun, wyrządzając olbrzymie szkody. Połączenia kolejo-

**HEMOROJDY**, Czołki hemorojdał, znane dobrze, ne A. Gąseckiego, pod nazwą „Varicol” usuwają ból, pieczenia, krwawienia, swędzenia, zmniejszają guzy (żyłaki). Żądać w aptekach i składach aptecznych.

we, telegraficzne i telefoniczne na wielkich dystansach zostały przerwane. W Tokio zaważyło się bardzo wiele domów.

**OFIARY.**

na srebrną sukienkę na obraz Matki Boskiej Czeszochowskiej. Dyr. Szeliga zł. 5; Antoni i Bronisława Tomaszewscy zł. 10; Ludwik Mroczkowski 1 rubel srebrny; Stanisław i Helena Krakusowie mk. 20.000.000; X.X. mk. 5.000.000.

**OGŁOSZENIA DRUBNE.**

**A** biturjent seminarjum nauczycielskiego poszukuje korepetycji. Przygotowuje do seminarjum i gimnazjum. Wiadomość w Administracji „Słowa Kujawskiego”.

**A** merykan eleganci na gumach sprzedam okazynie. Wiadomość, lub listownie Toruń ul. Kościuszki № 39 Gapiński.

**B** uchalter, samodzielny, bilansista mając godziny wolne podejmuje się prowadzenia ksiąg. Reflektanci raczą zgłosić się do Słowa Kujawskiego pod: „Buchalter”.

**K** ucharz samotny z dobrmi świadectwami potrzebny do dom. Piotrków Kujawski.

**Ratunek zdrowia. Kąpiele czynne codziennie od 9 rano do 8 wieczór. Ceny niższe. Włocławek Plac Kopernika 9.**

**W** Warszawie stacja z troskliwą opieką dla 2 chłopców lub panienek. Wiadomość: Włocławek Syndykat Rolniczy Romanówna.

**Z** gubiono książeczkę wojskową Janusa Leonarda wydaną przez P. K. U. Włocławek; plan budowl. Kapitulna 44, oraz 150 złotych. Łaskawy znalazca zechce dokumenty zwrócić do policji pieniądze zatrzymać sobie.

**Ogłaszajcie się w „Słowie Kujawskim”**

**SWÓJ DO SWEGO!**

Firmy Polsko-Chrześcijańskie zrzeszone w Kuj. Oddz. Stow. Kupców Polskich we Włocławku.

**Składy żelaza i sprzedaż różnych wyrobów żelaznych.**

Klabecki Jan, Brzeska № 8.  
L. Mańkowski i J. Nowakowski, Brzeska № 17.  
Br. Rudziński, Piekarska № 15.  
Tešiorowski Franciszek, plac Dąbrowskiego № 4.

**Sprzedaż żelaza (w okolicy).**

Kowalkowski Józef, Radziejów,  
Koralewski Stanisław, Chodecz.

**Kujawski magazyn gotowych ubiorów męskich.**

Stańczak Antoni i S-ka 3-go Maja № 15.

**Sprzedaż wirówek do mleka i maszyn do szycia**

Poszwiński Zygmunt, Nowy Rynek Nr. 2.

**Sprzedaż wyrobów szklanych, porcelany, lamp, przyborów kuchennych itp.**

Kowalewski Przemysław, Trzeciego Maja Nr. 31.

**Sprzedaż gotowego obuwia.**

Brachwa Władysław, 3-go Maja № 40.  
Mańkowski Piotr, 3-go Maja № 28.  
Pietrzykowski Franciszek, Cyganka № 13.

**Sprzedaż obuwia (w okolicy)**

Rataj Jan, Radziejów.

**Księgarnie.**

Arentowicz Zdzisław, Nowy Rynek 5.  
Koziańska Helena, 3-go Maja № 36.  
Księgarnia Powszechna, Brzeska № 4.  
Księgarnia Szkolna, filja Książnicy, Żabia 9.

**Drukarnie i introligatornie.**

Drukarnia Djecezjalna, Brzeska № 4.

**Cukiernie.**

Czech Boguchwał, Kościuszki № 4.

**Hotele i restauracje.**

„Cafe Imperjal”, ul. 3-go Maja № 34.  
Mięgoć Jan, „Hotel Polski”, Nowy Rynek № 5,  
Siwek Józef, „Hotel Victorja”, Przechodnia № 1.

**Sprzedaż skór i wyrobów szewskich.**

Wieczorkowski Franciszek, Nowy Rynek № 9.

**Galanteria, Perfumerja i Zakłady Fryzjerskie.**

Kott Józef, 3-go Maja № 13.  
Opoczyński Leon, 3-go Maja № 19.

**Biuro dzienników i ogłoszeń.**

Makowski Ludwik, Kościuszki № 1.

**Sprzedaż wyrobów powroźniczych.**

Olszewski Leonard, Zameza Nr. 4,  
Skonieczny Wincenty, Tumska Nr. 18.

**Biura elektrotechniczne.**

Ożminkowski Stanisław, Nowy Rynek Nr. 6,  
Walczak Stanisław, Trzeciego Maja Nr. 25.

**Hurtowa i detaliczna sprzedaż drożdży.**

Piątkowski Antoni, Długa № 38.

**Sprzedaż nasion, warzyw, owoców i przetworów owocowych**

Polski Syndykat Ogrodniczy, Warszawska Nr. 15.

**Sprzedaż nasion i narzędzi rolniczych.**

Mühsam Otto, Kościuszki Nr. 2.

**Składy apteczne.**

Kasperkiewicz Karol, Trzeciego Maja Nr. 37,  
Xiężopolski Mateusz, Trzeciego Maja Nr. 33.

**Sprzedaż zabawek dzieciennych i oprawa obrazów**

Nowakowski Jan, Żabia Nr. 13.

**Zakłady krawieckie.**

Szałkowski Antoni, Trzeciego Maja Nr. 25.

**Banki**

Bank Kredytowy, Nowy Rynek Nr. 4.  
Bank Kujawski, Żabia 2.